

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na sobotę 30 kwietnia 1938

Nr. 98

## Dramat Pragi

# Tak się odplaca historia za popelnione błędy

Mowa poniżej o Czechosłowacji.

Sprawa Czechosłowacji wysunęła się na pierwszy plan zagadnień politycznych tuż po anszlucie Austrii. Rzut oka na mapę przekonał każdego, że dla Czechosłowacji nastąpią dni zgrzytania zębów.

Czechosłowacja, nie tylko że się geograficznie znalazła z trzech stron w kleszczach, ale posiada wewnątrz swego kraju około 3 miliony zorganizowanych Niemców nie mówiąc już o innych mniejszościach, których jest w Czechosłowacji więcej niż Czechów.

Ze Czechosłowacji znajduje się dziś w paskudnym wprost położeniu zawdzięczając Czechy w nie-małej mierze swej krótkowzrocznej polityce i... nienawiści Czechów do Polaków.

Czynniki czeskie bowiem występowały od lat wrogo przeciw wszystkiemu co polskie, nie liczyły się z Polską mocarstwem, nie szukały jej przyjaźni, lecz w zaraniach niepodległości Polski cieszone się w Czechach, że Polska straci znów swe znaczenie polityczne. Pod tym względem Czechy stanęły na równej platformie z największymi ówczesnymi wrogami Polski. Podczas gdy w umysłach tych ostatnich nastąpił zasadniczy zwrot, to Czechy nie zdomyły się na rewizję swej polityki i w zaślepieniu swym stanęły przy boku wrogów kultury.

„Ilustrowany Kurier Codzienny“ ilustrując politykę czeską pisze między innymi, że

**Dramat Pragi, to skutek fatalnej,  
antypolskiej polityki**

i pisze:

„Można nie wierzyć w to, że wojna wybuchnie jutro, że przyjdzie za miesiąc, czy rok, można ostatecznie datę orężnego starcia w Europie przesunąć w myślach na dalsze lata, zaprzeczyc się jednak nie da tej bijącej w oczy prawdzie, że

**wojna coraz donośniej kołaczę  
do drzwi Europy,**

rozdarłej wewnątrz, skłóconej i podzielonej na wrogie grupy tysiącem sprzecznych interesów.

W tej nadchodzącej ku nam chwili decydować będą nie tylko maszyny wojenne i uzbrojone masy, ale zasadniczą rolę odegra wewnętrzna spójność każdego narodu i zdadzą ostateczny egzamin te wszystkie czynniki, z jakich składały się wytyczne historycznego działania poszczególnych narodów i państw.

W obliczu narastających przeciwieństw międzynarodowych, w obliczu nadchodzących doniosłych dziejowych wypadków, każdy naród przepatraje szlaki swego dziejowego pochodzenia i stara się znaleźć najlepszą drogę wyjścia z groźnej sytuacji. Wszystkie dotychczasowe recepty i wskazania napozór niezawodne okazują się niewystarczające i trzeba szukać zabezpieczenia swej przyszłości i bytu na drogach innych, niż dotychczasowe.

Poczynają się mścić fatalne błędy popelnione w przeszłości, a wynikające z niezyciowych dokonań, czy zaślepienia i ciasnoty myśli. Do głosu dochodzi twarda rzeczywistość.

„Il. K. C.“ pisze, że Polska z troską patrzy na dzieje w Czechosłowacji, bo Polacy nie chcą widzieć nienawiści do Czechów w obronie praw Polaków.

Niestety czynniki rządowe w Czechach nastawiały masy czeskie wrogo ku Polsce.

Wspomniany dziennik przypomina Czechom liczne błędy polityczne i krzywdy wyrządzone Polsce, twierdząc, że polityka czeska od pierwszej chwili przebudzenia się ruchu narodowego i wyzwoleńczego wśród Czechów nie miała zdecydowanego własnego oblicza, a była zawsze polityką obcą i nie zgodną z istotnymi interesami czeskimi. Polityka ta, posługując się hasłami o braterstwie Słowian, była przede wszystkim

polityka rosyjska

i taką pozostała do dni dzisiejszych, mimo zmiany reżimu w Rosji. Czesi, pozbawieni własnej idei przewodniej, stawali się awangarda przewrotnych dążeń rosyjskich, wszystko jedno jakie znamie one nosiły. Pomiedzy nami i nimi istniało zawsze nieporozumienie, jeśli szło o Rosję. Praga chciała widzieć w czerwonej Moskwie czy białym Petersburgu wybawców Słowiańszczyzny z niewoli i obrońców przed naporem germańskim i uważała kwestię polską za sprawę wewnętrzną rosyjską. Polskie ruchy wolnościowe nie spotykały się wśród przywódców czeskich (z małymi tylko wyjątkami) z przejawami sympatii. Polska w oczach tych polityków była przeszkodą w rozszerzaniu się ekspansji rosyjskiej, a tem samem była wedle nich wrogiem czeskich dążeń, jako awangardy rosyjskiej.

Nie umiano w Pradze znaleźć z nami wspólnego języka i sposobów zgodnego współżycia w chwilach dla nas naprawdę ciężkich.

W pierwszych dniach naszej niepodległości powstająca republika czeska pomyślała przedewszystkiem o uderzeniu na Polskę i o zabranii rdzennie polskich ziem.

W roku 1920 Praga zrobiła wszystko, ażeby pomóc naszym wrogom.

Wykorzystywano potem każdą sposobność szkodenia nam zarówno na terenie międzynarodowym, jak również przez próby siania zamętu wewnątrz u nas.

Tak pisze „Il. K. C.“ i dodaje:

## Huk armat w Andorze

Prasa paryska donosi z nad granicy hiszpańskiej i terenu republiki Andorra, że oddział saperów, należących do hiszpańskich wojsk rządowych, przybył nad rzekę Runer, stanowiącą granicę między Andorą a Hiszpanią i założył miny w przejściach mostu, który łączy oba brzegi tej rzeki.

Wysoki komisarz francuski w Andorze, która jest — jak wiadomo — republika niepodległa, zarządzana przez dwóch suwerennych regentów: biskupa hiszpańskiego z Seo Urgel (Katalonia) i prezydenta Francji, jako wykonawcy praw dawnych królów francuskich, zwrócił się do oficera, dowodzącego saperami hiszpańskimi, z prośbą, aby zaniechał zakładania min, ponieważ most znajduje się w neutralnym pasie granicznych, w połowie zatem uważany być musi za własność Andorry. Oficer hiszpański, po porozumieniu się ze swymi władzami, oświadczył jednak, że most ten został zbudowany całkowicie kosztem Hiszpanii i że wobec tego Hiszpanie mają prawo go zniszczyć.

Prace nad zakładaniem min zostały zakończono-

Realność obietnic rosyjskich staje się złudą. Apel do Londynu nie przyniósł pocieszającego odzewu. Włochy to stracony sojusznik. Pozostaje Francja... Państwa Małej Ententy mają zbyt poważne troski własne. Ze wszystkich stron przykra izolacja, ze wszystkich stron niebezpieczeństwa.

W tej fatalnej sytuacji musi do świadomości polityków czeskich docierać myśl o konieczności rewizji dotychczasowej linii działania, i krystalizować się prawda, że

**lekceważona do niedawna Polska, to jedyny  
czynnik, na którym można oprzeć się  
w potrzebie.**

Jeżeli Czechy chcą nadal walczyć z Polską, kopią sobie sami grób, gotują sobie zgnę.

A przecież Czesi są narodem trzeźwym — przynajmniej za taki chcą uchodzić. Spodziewać się zatem należy, że przejrząwszy na oczy w obliczu niebezpieczeństwa, potrafią zdobyć się na męski gest i czyn. Ale na to trzeba naprawdę dobrej woli i szczerego postępowania. Musi wszystko zniknąć co dwa te narody dzieliło, a narodzić się to, co je potrafi zbliżyć i związać.

**Tylko Polska może być ośrodkiem zjednoczenia  
narodów słowiańskich i gwarantką  
ich bytu!**

Ci wszyscy, którzy myśleli inaczej, którzy Polskę i Polaków starali się zepchnąć na szary koniec, a nawet wypłenić z oblicza ziemi, sami ponieśli szkodę dotkliwą. Dowodem na to Rosja, dowodem sytuacja dzisiejszych Ukraińców, dowodem — jakże przykra — pozycja dzisiejszej Pragi.

Logika dziejów wskazywała drogę inną, aniżeli obrali wrogowie Polski. Czas najwyższy z tej drogi zawrócić. O tem powinna wiedzieć Praga i nie tylko Praga. Polska nie ma dążeń zaborczych. Naród polski pragnie pokoju i zgody dla dobra swego i tych, którzy ku niemu bratnią wyciągają dłoń. Potężna Polska to pokój i bezpieczeństwo na wschodzie Europy i nie tylko na wschodzie; to pokój w Europie środkowej i zachodniej. Wiemy coś o tem z historii.

ne i mieszkańcy Andorry oczekują obecnie z niepokojem wysadzenia w powietrze mostu, który stanowi jedną z nielicznych dróg, łączących górzystą i niedostępną Andorrę ze światem zewnętrznym.

W Andorze słychać dokładnie huk armat. Prasa paryska wyraża przekonanie, że władze hiszpańskie przygotowują wysadzenie mostu w powietrze, obawiając się, aby wojska gen. Franco nie wtargnęły przez ten most do Andorry i nie zaatakowały od północy oddziałów rządowych. Dzienniki paryskie uważają jednak tego rodzaju atak ze strony gen. Franco na terytorium Andorry za rzecz wykluczoną, ponieważ musiałoby to wytworzyć poważne komplikacje międzynarodowe, jako naruszenie terytorium, nie należące do Hiszpanii.

Wobec tego przeważa przypuszczenie, że przez wysadzenie mostu w powietrze hiszpańskie władze rządowe chcą odciąć drogę ucieczki elementom, pragnącym wydostać się z obszaru wojsk rządowych.

## W kilku wierszach

Paryż. Na linii Pary—Saumur wpadł pod ciężar autobus. 6 osób zostało zabitych, a kilka ciężko rannych.

Waszyngton. Pat. Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy o stworzeniu na nowo rezerwy regularnej armii związkowej, przez co w razie mobilizacji stanąć może od razu pod bronią o 75 000 żołnierzy więcej.

Londyn. Pat. Dawny niemiecki okręt wojenny „Grosser Kurfürst“, który po wojnie światowej zatopiony został przez załogę koło Scapa Flow, został wydobyty.

Wiedeń. Pat. „Wiener Ztg.“ ogłasza ponownie listę całego szeregu dużych przedsięwzięć bankowych i przemysłowych, w których skreślono z rad nadzorczych członków-żydów. Listy te za każdym razem zawierają po kilkadziesiąt znanych w wiedeńskich kołach przemysłowych nazwisk.

Rzym. Pat. Wedle krążących tu pogłosek, po wizycie Kanclerza Hitlera wyjedzie do Berlina specjalna włoska delegacja handlowa z senatorem Gianini na czele, celem przeprowadzenia rokowań gospodarczych z Rzeszą.

### Organ hitlerowski nawołuje do zimnej krwi

Wiedeń. W związku z wykroczeniami przeciwko sklepom żydowskim w Wiedniu ukazał się w wiedeńskim wydaniu „Voelkischer Beobachter“ naczelnego organu hitlerowskiego, artykuł, wzywający ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi w stosunku do sprawy żydowskiej, wyluszczać dokładnie drogi i sposoby, jakimi Wiedeń i Austria pozbędą się w ciągu najbliższych czterech lat żydów.

Dziennik zaznacza przytem na wstępie, że rozumie nastroje antyżydowskie ludności wiedeńskiej, nie mniej jednak „Voelkischer Beobachter“ nie dopuszcza możliwości jakichś ekscesów; następnie przechodzi do omówienia dróg i sposobów wyrugowania żydów.

### Wstrząsy ziemi w Anatolii nie ustają

Ankarii. Minister spraw wewn. oświadczył w parlamencie, że zbudowane zostaną nowe miasta, w których ludność, dotknięta ostatnim trzęsieniem ziemi, znajdzie dach nad głową. Miasta te powstaną poza strefą, nawiedzoną trzęsieniem ziemi.

Do stolicy nadchodzą wciąż wiadomości o nowych wstrząsach i nowych uszkodzeniach okręgu Kircheir. W ostatnich dwóch dniach zniszczeniu uległemu uległo 18 miejscowości, liczących 600 domów. Przerazona ludność obozuje na polach. Zaprowizowanie jej napotyka na duże trudności.

F. Antoni Ossendowski

## CZAO-RA

Opowieść północna.

14)

Piesek, przez nikogo nie tresowany, tym samym powolnym krokiem zbliżył się i położył przed nią zdobycz.

Nań obejrzała uważnie zającą. Miał strzaskane kręgi szyj. Był to chwyt prawidłowy i śmiertelny.

— Co za pies! — mruknęła. — Dobra krew! Syn Czao-Ra! Jednak on prześcignie matkę... Taki młody, a już poluje... No, no!

— Weź, Wou-Gou! — rozkazała, rzucając zającą na śnieg.

Kudłaty szpic merdnął ogonem i powłókł zdobycz, powolnie idąc ku chatce.

Gdy Nań powróciła do domu, zdumiała się.

Mały szpic złożył zającą przed progiem, a sam leżał obok.

Instykt dobrego psa myśliwskiego podszeptał mu, że musi polować dla człowieka i dzielić się z nim każdą zdobyczą.

Zrozumiała to Nań, więc aby w tej myśli utwierdzić Wou-Gou, odcięła zającowi nogi, a resztę rzuciła, ręką:

— Urr!

Tym okrzykiem myśliwi zachęcają swoje psy do chwytu i jedzenia.

Szpic natychmiast porwał zającą i ukrył się z nim w krzakach, otaczających chatkę. Warczał i mruczał głośnie.

Nań zamyśliła się nad zachowaniem psa.

— Nic innego tylko Czao-Ra zdążyła już nauczyć szczeniaka — pomyślała. — Niedużo będzie



Kanclerz Hitler odjedzie w dniu 2 maja do Włoch w towarzystwie min. spraw zagranicznych, swego zastępcy Rudolfa Hessa, ministra Goebbelsa

i innych dygnitarzy rządu i wojska.

Na obrazku: Główna ulica Via dell'Impero, którą pojedzie Hitler w oświetleniu próbnym.

## Na wydatki zbrojeniowe potrzeba pieniędzy

Armia angielska wyposażona została obecnie w nowy typ dział przeciwlotniczych. Działa te o kalibrze 9,7 cm. mogą ostrzeliwać samoloty nawet na wysokości 10 000 m., a więc pociski ich mogłyby z łatwością przenosić ponad najwyższym szczytem świata Mount Everest. Oddają one w ciągu minuty 12 strzałów.

Taką notatkę znaleźliśmy pod ilustracją, przedstawiającą olbrzymie działa przeciwlotnicze. Że jednak wszystkie zbrojenia pochłaniają olbrzymie sumy pieniędzy, przeto i Anglia znalazła się w położeniu takim, że musi się starać o nowe dochody.

Dla tego kanclerz skarbu przedłożył Izbie Gmin nowy projekt podwyższenia podatków. Projekt ten wywołał w Anglii silny odruch, ale spodziewać się należy, że Anglicy półkną tę gorzką pigułkę w imię dobra swego kraju.

W przemówieniu swym ujawnił kanclerz skarbu interesujący szczegół — gromadzenia przez rząd zapasów żywności. Rząd zakupił olbrzymie zapasy pszenicy, tłuszczów i cukru, aby zapewnić pokrycie zapotrzebowania ludności cywilnej w wypadku jakiegoś konfliktu. Zapasy te wystarczą, jak twierdzą w kołach politycznych, na 8 miesięcy.

## Front czerwonych pod Teruelem również przerwany

Paryż. Wojska gen. Franco przełamały front czerwonych na froncie Teruelu w trzech miejscach i wdarły się na odcinku szerokości 30 km. w głąb kraju nieprzyjacielskiego na głębokość 23 km.

Główne uderzenie skierowane było na odcinku między Alfambra i Montalban. Znajdował się tutaj po stronie wojsk czerwonych system okopów umocnionych pancernymi betonowymi i stalowymi, chroniony przez liczne gniazda karabinów maszynowych i zasieki z drutu kolczastego.

**Błyskawiczna ofensywa powstańców przełamała wszystkie przeszkody.**

Umocnione fortyfikacje zostały wzięte w ten spo-

sób, że brygady kastyljskie gen. Varela zaszły czerwonym drogę od tyłu; rządowcy wzięci w dwa ognie musieli skapitulować. W ciągu dwu dni ofensywy powstańcy zajęli 460 km. kw. przestrzeni. Ofensywa posuwa się nadal w stronę morza Śródziemnego. Czerwoni stracili w walkach kilkaset zabitych. 700 milicjantów dostało się do niewoli. Powstańcy zdobyli wielki skład amunicji i wiele broni.

W prowincji Castellon wojska czerwone rozpaczliwie próbują powstrzymać marsz wojsk powstańczych, posuwających się wzdłuż wybrzeża w stronę miasta Castellon. Kilkakrotnie kontrataki zostały przez powstańców odparte.

„szkoła wyższa“, kierowana przez samego Marusza.

— Ale ułoży on naszego Wou-Gou na najlepszego psa w całej puszczy! — myślała Nań, z uśmiechem nadsłuchując warczenia szczeniaka, uczującego w krzakach zdala od oka ludzkiego.

Chciał być sam, aby, niczem się nie krepując, podjeść, jak się należy.

Weszła więc do chatki, skąd już wołał na nią znakomicie wyspany mały Dugen.

Wyciągał do matki rączyny i śmiał się czar-nemi, skośnymi oczkami.

Ucałowała chłopaka i krzątać się zaczęła koło garnków, podrzucając do przegasłego ogniska suche gałęzie i łuczywo smolne.

Buchnął płomień i ogrzał izdebkę.

**V. Daleka wyprawa łowiecka.**

Minęło już dwa miesiące od chwili, gdy Marusz po raz ostatni rzucił spojrzenie na swoją, porzuconą na długi chatkę.

Dwa miesiące mrozów ostrych, szalejących śniegów i wicherów, pracy ciężkiej, nieprzerwanej i długich marszów po głębokim śniegu przez gęste, zwikłane krzaki, siekące boleśnie nogami prętami, przez stłoczone zarośla młodych jodeł i cedrów.

Pewnego wieczora Marusz siedział przy ognisku. Spożył już dwie wiewiórki, które po zdarciu skóry, upiekł na rożnie. Smakowały mu, bo istotnie wiewiórki posiadają bardzo dobre, białe mięso.

Pociągał z kubka gorącą herbatę, pykał fajeczkę i spoglądał na Czao-Ra.

Objędzona leżała przy ognisku i wzdychała. Może, z powodu tego, że brzuch miała zbyt nabyty mięsem zającą, a może była bardzo smutna po całodziennym myszkowaniu w lesie.

Marusz zadumał się

## „Żelazna robota rozwiązanej „Żelaznej gwardii“ w Rumunii

Bukareszt. Dzienniki rumuńskie ogłaszają nowy materiał, skonfiskowany przez władze, a świadczący o wywrotowej i szkodliwej dla interesów państwa i narodu działalności organizacji „Żelazna Gwardia“ nawet po jej rozwiązaniu. Na uwagę zasługują ulotki, wzywające zwolenników byłej „Żelaznej Gwardii“ do wzięcia udziału przez akty

terrorystyczne w walce przeciwko ustalonemu porządkowi celem zmiany ustroju i wprowadzenia dyktatury żywiołów nieodpowiedzialnych. Poza licznymi ulotkami podburzającymi, władze skonfiskowały również listy członków, dowodzące o przenikaniu zbrodniczej działalności „Żelaznej Gwardii“ do szeregów młodzieży szkolnej.

## Wyrok śmierci na Stalina

Stalin obawia się rozruchów w dniu 1 maja.

Moskwa. Sowieckie władze bezpieczeństwa dokonały ostatnio w stolicy sowieckiej masowych obław celem zatrzymania podejrzanych o uprawianie akcji przeciw-stalinowskiej opozycjonistów. W ostatnich dniach zatrzymano w Moskwie kilka tysięcy osób, które nie mogły wykazać się dokumentami uprawniającymi ich do zamieszkania w Moskwie. Część aresztowanych wysłano do prowincjonalnych okręgów pod dozorem GPU., natomiast znaczna część jest przetrzymywana w więzieniu śledczym, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Przyczyną masowych aresztowań w Moskwie jest obawa rozruchów przeciwstalinowskich w dniu 1 maja. Na skutek tych aresztowań więzienia moskiewskie są przepelnione.

Jednocześnie komisariat polityczny czerwonej

armii ustalił już, jakie oddziały garnizonu moskiewskiego wezmą udział w defiladzie w dniu 1 maja. Na dowódców oddziałów, mających brać udział w defiladzie, wybierani są specjalnie pewni i zaufani oficerowie.

×

Tajna radiostacja moskiewska, dotychczas nie wysłędzona przez agentów GPU. ogłosiła wyrok śmierci na Stalina.

Wyrok śmierci brzmi:

Józef Stalin, który przez sfałszowanie testamentu Lenina, przez oszustwo i krwawy terror stał się dyktatorem Rosji Sowieckiej zostaje skazany na śmierć na podstawie paragrafu 58.

W imieniu Tuchaczewskiego postanowiono wyrok wykonać w dniu 1 maja przez zastrzelenie.

## Wojska czerwone zniszczyły zabalsamowaną głowę biskupa

Duchowieństwo, które wróciło do zdobytego przez wojska gen. Franco Teruelu, stwierdziło, że z sali obrad kapituły katedry zniknęła bez śladu relikwia — zabalsamowana głowa biskupa Teruelu, Jir Sanchez Mauroz, przechowywana od 500 lat.

Biskup Mauroz, został w r. 1424 wybrany na papieża, lecz wyboru nie przyjął, aby pozostać w swojej diecezji. Po zgonie ciała jego i oddzielnie głowa zostały zabalsamowane, a głowa, umieszczona w cennej urnie, spoczywała w katedrze od 16-go wieku.

## Przed występami polskimi w Sztutgarcie, Budapeszcie i Sztokholmie

Poznań. Na festiwalu muzyki współczesnej w Sztutgarcie w dniach od 15—23 maja twórczość polską obok „Kwartetu C-dur“ Karola Szymanowskiego reprezentować będzie trio smyczkowe znanego kompozytora poznańskiego Stefana Bolesława Poradowskiego. Poradowski ukończył właśnie nową wielką symfonię, 5-tą z kolei, t. zw. „Radosną“, która ze względu na swe wartości artystyczne zainteresowała żywo polski świat muzyczny.

×

Warszawa. Dnia 28 bm. odbędzie się w Budapeszcie koncert muzyki polskiej pod dyktando Grzegorza Fitelberga z udziałem skrzypaczki Umińskiej. Program wypełnią Szymanowskiego „Harnasie“ i drugi koncert skrzypcowy oraz Wiechowicza „Chmiel“.

Warszawa. W ramach wymienionej akcji koncertowej, organizowanej przez Państw. Konserwatorium Muzyczne w Warszawie z konserwatoriami innych państw, odbędzie się w dniu 30 bm. koncert polski w Sztokholmie, w sali konserwatorium sztokholmskiego. W koncercie weźmie udział orkiestra, złożona z uczniów konserwatorium warszawskiego. Program koncertu obejmuje 2 symfonie Beethovena, „Rapsodię litewską“ Karłowicza, znany śpiewak Bułat-Mironowicz śpiewać będzie pieśni Karłowicza, Moniuszki, Mozarta i Schuberta, zaś L. Zieliński odegra koncert Esdura Liszta.

Michał Bułat-Mironowicz wystąpi poza tym w dniu 3 maja w salonach poselstwa R. P. na przyjęciu, organizowanym z okazji święta państwowego, z programem pieśni polskich.

## Zniszczenie toru kolejowego przy granicy polskiej na Litwie.

Na odnowionych niedawno torach kolejowych pomiędzy stacją Jewie po stronie litewskiej a granicą polską, niewykryci na razie sprawcy zniszczyli na znacznej przestrzeni połączenia telefoniczne i telegraficzne, zrywając przewody i wywracając słupy oraz rozebrali na przestrzeni kilkudziesięciu metrów szyny i podkłady kolejowe.

## Bombardowanie miast

Madryt. Pat. Korespondent agencji Havasa donosi, że 20 samolotów powstańców dokonało nalotu na miasto Castellon.

Zrzucano liczne bomby. Pięć osób zostało zabitych. Straty b. znaczne.

Zbombardowane zostały następnie miejscowości Almazora i Villareal. Są liczne ofiary w ludziach.

## Walki podjazdowe

Hankau. Pat. Według doniesień chińskich z południowego frontu szantungskiego, wojska chińskie przystąpiły do ataku na Tanczen, leżący na lewym skrzydle frontu. W Tanczen toczą się obecnie walki uliczne.

Chińskie dowództwo wyjaśnia, że w prowincjach Szansi i Hopei, gdzie japońskie garnizony zostały osłabione przez wysyłkę żołnierzy na front północny, prowadzona jest ostra walka podjazdowa. Walce podjazdowe posunęły się wojska z zachodu od Pekinu. Japonia zmuszona jest wysyłki nowych trans-

slowackich, jest przedmiotem docinków ze strony prasy opozycyjnej.

Dzienniki te przypominają, że jest to drugi tego rodzaju wypadek, gdyż przed kilkunastu dniami skonfiskowany zostało jedno z pism policyjnych na prowincji, o czym już donosiliśmy.

## Porozumienie angielsko-włoskie

Opinia polityczna mocarstw europejskich zajmuje się nadal z dużym zainteresowaniem problemem porozumienia angielsko-włoskiego. Zgodnie z realną oceną wydarzeń politycznych, charakteryzującą stanowisko opinii polskiej, można stwierdzić, że porozumienie to stanowi dobitną ilustrację konkretnej wartości, jaką mogą mieć umowy dwustronne.

Z relacji prasowych obu zainteresowanych krajów oraz ze stanowiących treść porozumienia dokumentów dyplomatycznych wynika, że obaj partnerzy rozpatrzyli sumiennie wszystkie dziedziny, w których ich interesy się zacierają. Zagadnienia, interesujące wspólnie oba państwa, zostały poddane szczegółowej analizie w atmosferze prawdziwego szacunku dla żywotnych potrzeb partnera. Metoda taka pozwoliła na realne ustalenie wszystkich punktów stykowych oraz na wyeliminowanie przyczyn ewentualnych konfliktów. Wzajemna dobra wola, istotna chęć znalezienia platformy, na której żywotne interesy obu stron będą mogły rozwijać się równoległe z korzyścią zarówno dla Anglii jak i dla Włoch — wszystkie te wprowadzone w grę czynniki, pozwoliły na osiągnięcie wyników, mających pierwszorzędne znaczenie dla wzmocnienia warunków i podstaw pokojowego współżycia w Europie.

Z tych względów Polska, jako państwo europejskie, odniosła się do porozumienia angielsko-włoskiego pozytywnie.

Szczere zadowolenie, z jakim opinia polska powitała akt pojednania dwóch wielkich narodów, ma zresztą inne jeszcze przyczyny. Kontakt dyplomacji polskiej i angielskiej wskazuje coraz jaśniej, że w zasięgu zainteresowań Rzeczypospolitej interesy jej wykazują zbieżność z interesami angielskimi. Niedawna wizyta ministra J. Becka w Rzymie pozwoliła na ponowne stwierdzenie dalszego pomyślnego zacieśniania się stosunków polsko-włoskich.

Porozumienie dwóch państw, których współżycie z Polską układa się tak pomyślnie, musiało więc być z punktu widzenia polskich interesów politycznych uznane za fakt wysoce dodatni.

## Japończycy zajęli statek angielski

Szanghai. Na rzece Jangtse władze wojskowe japońskie zatrzymały parowiec brytyjski „Tungwo“. Statek obsadzili żołnierze japońscy, którzy bagnetami zranili kilku Chińczyków — członków załogi parowca.

„Tungwo“ został odprowadzony pod eskortą kanonierek do portu na wyspie Tsung-Ming, celem przeprowadzenia rewizji. Władze japońskie twierdzą, że z pokładu „Tungwo“ strzelano i odmawiają wyjaśnienia, jak długo trwać będzie areszt statku.

Kanonierka brytyjska udać się ma niebawem na miejsce zajścia.

## Ucieczka Żydów do Stanów Zjednoczonych.

Berlin. Według doniesień z Wiednia, do tamtejszego konsulatu Stanów Zjednoczonych wpłynęło w ciągu ubiegłych 5 tygodni około 30 000 podań o wizy. Wnioski te pochodzą w 90 proc. od żydów. Doniesienia te nie podają jednak, w jakiej mierze podania te są uwzględniane.



Ślub króla Albanii Zogu z węgierską hrabiną Geraldina Apponyi odbył się w warunkach ścisłej ochrony królewskiej. Na obrazku: Młoda królowa Albanii podpisuje akt zaślubin. Za nią stoi po prawej stronie król Zogu a na lewo hr. Ciano, włoski minister spraw zagranicznych.

